



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WŁADYŚLAWSKIE CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji Częstochowa, Al. 11 № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21 adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Skłopiły bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcyja otwarta w dni powszednie od godz. 7 do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 6 do 6-ej po południu.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie 1 kóp. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na- wiane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wiersz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Rok założenia 1902.

Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej



medalem
ZŁOTYM
1906 r.



dypłomem
i
krzyżem
złotym
1906 r.



Zakład Rzeźniczy Władysława Wrońskiego w Sosnowcu,

p oleca codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach. wy- biane pod osobistym nadzorem moim. 363-12-2

St. Kiffera
w Częstochowie. II Aleja 30.
Komplety dla pań, panów i dzieci.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.
ul. Aleja № 10 ś. pał. Kucharski, gdzie skład apt. p. Kowalski.

KTO CHCE
zastosować
Siłę elektryczną do motorów,
chce się zwrócić do Zarządu Stacji Elektrycz. Skalmierskiego, Szkolna 9. 381—1-1

Pomnik Mickiewicza.
W ostatnich latach wzaiesiono na polskiej ziemi kilka pomników, ku czci i pamięci największego z naszych narodowych wieszczów. Jeśli jednak jest zakątek, w którym pomnik Mickiewicza stanąć powinien, to niewątpliwie przed innymi w Częstochowie. Podnoże Jasnej Góry jest wskazanem miejscem dla posągu, który epopeję narodową zaczął od słów:
Panno święta, co jasnej brzozi Częstochowej
i Ostrej świcisz Bramie! Ty co gród [chowy
z zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym [ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś [ludem,
Gdy od płaczącej matki, pod Twoją Opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę,
I zaraz mogłem pieszo, do Twych świątyn [prugu,
Iść za wrócone życie podziękować Bogu!
Tak nas powróciśz cudem na Ojczyzny [tono!..

Taka modlitwa najlepiej wypowiedziana może w Częstochowie na Jasnej Górze! tego myśl wzniesienia tu pomnika, jako tak właściwa, powinna znaleźć powszechne i być w czyn zamienioną. Poparcie i szacunek powinien, nie tylko wśród mieszczków Częstochowy, ale cała ziemia polska w urzeczywistnieniu udział przyjąć powinna. Są kraje i narody, które szanując pamięć się wielkich ludzi, znaczący ich poehód w życie pomnikami z brązu lub kamienia tego, gdy ludzie nie mogli lub im był.

wzbronione opowiadać dzieje ojczyste, mówili za nich kamienie. Są kraje w których pomników jest za wiele, ale u nas jest ich stanowczo za mało. Przyczyna tego tkwi w narodowej psychologii i w okolicznościach zewnętrznych, karpujących rozwój myśli i pełnię życia. W epoce niepodległości państwowej uznanie zasług wielkich mężów i uwiecznienie ich pamięci było tamowane przez doktrynerskie pojęcie równości szlacheckiej, przez ciągłą obawę wzmoczenia wpływu pojedynczych osób, przez zawiść i zarozumiałość, źródło tylu nieszczęść narodowych. Stracone do grobu państwo, nie pozostawiło pomników, świadczących o przeszłej wielkości i będących milczącym protestem przeciw niesłusznym wyrokom historii. Po upadku nie dano już było budować wspomnień, których przeszłe wieki nie zbudowały.

Mickiewicz jest niewątpliwie największym polskim poetą, jest wcieleniem szlachetnej i podniosłej strony ducha narodowego, najczystszy wytworem myśli i idei polskiej, kraj „kochał za miliony i cierpiął za miliony”, a wpływ jego był zawsze dobry, zbawienny i podniosły na otoczenie, w którym wzrósł i żył w kraju i na tych, z którymi dzielił losy wygnania. Kraj kochał, służył mu i płakał nad jego nieszczęśliwą dolą.

Polali się tzy me czyste, rześiste,
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,
Na moją młodość górną i chmurną
Na moją wiek meżki, wiek kłęski
Polali się, tzy me czyste rześiste...

Zmuszony do opuszczenia kraju Mickiewicz zawieruchę roku 1830 i 1831, przeżył zagranicą, a następnie zostając pod banicją, przyłączył się do Emigracji i z nią dzielił ciężkie losy, służąc zawsze sprawie ojczystej. Emigracja 1831 roku składała się głównie z wojskowych, ale liczyła także wielu znakomitych mężów zasłużonych na polu polityki, nauki i literatury. Obok ks. Adama Czartoryjskiego, I U. Niemcewicza, Ludwika i Cezarego Platerów, Zamoyńskiego, Młachowskiego, Książewicza, Chrzastowskiego, Dwernickiego, Umińskiego, Lelewela i tylu innych, zajął się niespożyta sława nazwiska Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, tych trzech mistrzów słowa i olbrzymów myśli.

Z pomiędzy tych trzech wieszczów Mickiewicz był największym polskim, najwięcej zrozumiałym, tak, że gdyby dzieła jego pod ciosem prześladowania uległy były zniszczeniu, to przekazane świeżej pamięci każdego pokolenia, jak homeridy przez ustne podanie zaszyłyby w późną potomność. Krasiński, był może człowiekiem dalszego spojrzenia i silniejszej twórczości i rozszerzał poezyjny widnokrąg Polski. Słowacki miał więcej młodzieńczego zapału, a słowo piękne i bogate, ale chociaż z utworów swoich zbudował piękną świątynię ze złota i emalii, do niej ducha narodu nie wprowadził. Mic-

kiewicz za to odgadł i oddał tego ducha, z nim się zespolił i zbrałał zupełnie. Pisał prosto jak myślał, a pragnął tylko ażeby go ludzie próci, aby go lud polski czytał i rozumiał.

O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbladziły pod strzechy;
Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,
Gdy odspiewają ulubione zwrotki,
O tej dziewczynie co tak grać lubiła,
Ze przy skrzypczkach gąski pogubiła,
O tej sierocie, co piękna jak zorze,
Zaganiać ptactwo szła w wieczornej porze.

Gdyby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi, proste jako ich piosenki!..

Dla wieszca droższem niż laur kapitolu był:

„Wianek rękami wieśniaczki usnuty,
Z modrych bławatków i zielonej ruty...”

Takiego zadowolenia nie dożył Mickiewicz, gdyż dzieła jego z trudem przedostawały się do kraju, pod groźbą srogiego prześladowania. Po śmierci, bodajby u stopni pomnika wieśniaczki ze wszystkich ziem polskich przybywające, złożyły mu upragnione wieńce. Dla tego pomnik powinien stanąć w Częstochowie, gdyż tutaj wieśniaczki wieńce z ziela pól polskich składają!

W Emigracji, która przypisała sobie jedyną przedstawicielstwo sprawy polskiej i misję jej przeprowadzenia, źle się działo. Ciągłe kłótnie, swary, niepokój, zawiść, wiekami zakorzeniona anarchja i niesforność dawały bardzo przykry jej obraz. Bolał nad tem Mickiewicz.

O czym tu dumać na paryskim bruku,
Przynosząc z miasta uszy pełne stuku,
Przekleństw i kłamstwa, niewczesnych za-
[miarów,
Zapóźnych żalów, potępieńczych swa-
[rów...

Ale gdy ponad wszystko kraj kochał, myśl jego przenosi się:

„Do tych pagórków leśnych, do tych pól [zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozcią- [gnionych”.

i tam znajduje uspokojenie skołatanej i strapionej duszy.

Wpływ Mickiewicza w Emigracji był bardzo zbawienny: podczas gdy Lelewel wszystko burzył, wywracał i był w znacznej części przyczyną zamętu i waśni wśród wychodźców, on przeciwnie łagodził i kojarzył. Pod jego wpływem garstka młodych emigrantów wyższego u- sposobienia, doszła do przekonania, że ciągłe szamotanie było błędne i jałowe, że czcze dy- skusje i waśnie, próżność i pycha, zawiść i nie- nawiść zużywają tylko siły, wysuszają serca i

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kosciół, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho- dzące, od najwykwalifikowanych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic- nych prima materiał w kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach sąsiednich, informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamiennarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
in Al. dom własny (dawnej I. WASZEK).

krzywią duszę — że zatem do podźwignięcia ojczyzny trzeba szukać innego kierunku, a namprzód zacząć od własnej reformy wewnętrznej. Z natchnienia Mickiewicza wszczęło się rozbudzenie ducha religijnego i za jego sprawą w r. 1834 powstało stowarzyszenie „Braci Zjednoczonych”, dające początek zawiązanemu w r. 1835 „Bractwu Służby Narodowej”, z którego w r. 1842 powstał zrodzony w Emigracji „Zakon Zmartwychwstania Pańskiego”.

Mickiewicz cierpiał wiele, od rodaków, którzy czynili mu ciężkie zarzuty, a nawet odmawiali talentu — ale krzepiony głęboką miłością ojczyzny, przetrwał wszystko, przenosił i wielkim duchem swoim pokrył. Miłość ojczyzny, jak kaznodzieja O. Didon powiada, jest namiętnością, jest więcej jak cnota, jest samą duszą narodu. — Mickiewicz, wcielił tę duszę wieszczą myślą i oddał natchnionym słowem. Jemu należy się pomnik w miejscu, dokąd setki tysięcy ludu dąży od wielu wieków, dla pokonania się „Pannie Świętej, co Jasnej broni Czechochowy”, wiedzionych uczuciem religijnym i przejętych narodowym duchem. Niechaj pomnik ten stanie, a na stopniach jego znajdziemy jętek wieńców „z laurów kapitolu”, wianki z bławatków i ruty rękami wieśniaczek usnute, których tak pragnął nasz wieszcz niesmierelny.

W. Matkowski.

Dzieci ludu.

Człowiek sam sobie najlepiej dopomaga — powiedział Goethe. Bóg tym pomaga, którzy sami pomagają sobie. — mówi maksyma chrześcijańska. Samodzielność jest zatem dla rozumu istotną pomocą Bożą.

Samodzielnością nazywamy użycie za pomocą woli sił, w które Bóg na wieczne czasy uposażył ludność, a które powierzył nam, dając tym sposobem możność do wielkiego postępu.

Przejawiając się u jednostek — samodzielność, której głównymi cechami jest pilność, umiarkowanie i uczciwość, wywiera bardzo do datą wpływ na otoczenie osobnika, a przejawiając się jednocześnie u wielu, staje się źródłem narodowej wielkości.

Im więcej jest ludzi samodzielnych, tym silniejsze społeczeństwo, bo potęgę i stanowisko jego tworzy wartość osobista jednostek i ich charakter. Z tego widzimy, że od samodzielniego kształcenia się jednostek, będących składowymi częściami społeczeństwa, zależy dobrobyt tegoż. Potwierdza to poeta Szylzer, mówiąc: „Tylko z wspólnego sił wspólnych rozwicia wykwita bujnie, istotny kwiat życia.”

Pracy wielu pokoleń, pracy, do której najdrobniejsza nawet siła przyczynia się, zawdzięcza ludzkość to, czem jest dzisiaj. Pilni i niezmordowani we wszystkich zawodach życiowych ludzie: rolnik i górnik, wynalazca i odkrywca, kupiec i uczyony, mechanik i przemysłowiec, poeta i myśliciel, artysta i polityk, kapłan i idealista — wszyscy wspólnymi siłami dźwignęli ów olbrzymi gmach, a następcy ich kończą lub udoskonalają, rozpoczęte przez poprzedników dzieła.

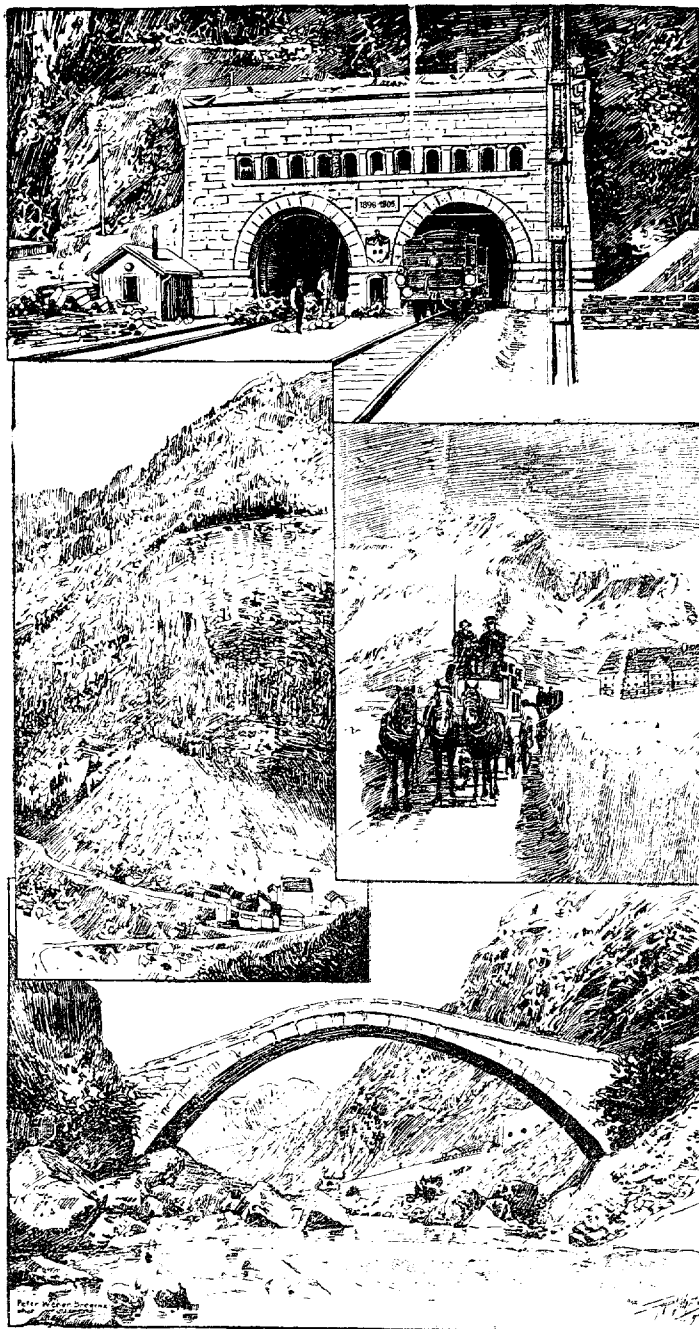
Nam, Polakom, zarzucano, że posiadamy zamiłowanie do hazardu, że nie mamy wytrwałości, fachowego wykształcenia w stopniu dostatecznym i wyrobienia samoistnego. W istocie zarzuty te nie są bezpodstawne, bo brak nam było praktyczności i zaufania we własne siły, połączonego z potrzebą do tego roztropności. Wszakże narody zmieniają się, a my, posiadając przykłady i doświadczenie, zdołaliśmy już wejść na drogę stateczną, w ostatnich zaś lat dziesiątkach, zdobyliśmy na wszystkich polach działalności społecznej stanowiska, które zajmują jednostki, chlubę narodowości naszej przynoszące.

Zarówno my, jak i inne narody, zdobywając moralne, obyczajowe i materialne zawdzięczamy nietylko klasie ludzi uprzywilejowanych, nietylko ludziom, którzy do szkół chodzili, ale i pracy jednostek z pośród warstw społecznych ciemniejszych, które to jednostki wybiły się nad poziom.

Wzór bogobojnego, myślącego i dzielnego żywota znajdujemy w życiorysach tych wielkich ludzi, których czyny szlachetne powinny nam służyć za przewodnictwo i pobudkę w życiu.

Z czasem poznajomimy tych czytelników, do których niedostępne są ani biblioteki, ani dzieła specjalne, z najznakomitszymi życiorysami ludzi samodzielnych, obecnie wszakże, dla przypomnienia jednym, dla wskazówki drugim, przebiegniemy pokrótce szereg tych, którzy przez pracę własną doszli z najniższych szczebli drabiny społecznej do zaszczytnego stanowiska w historii kultury świata cywilizowanego.

Tunel simploński.



1. Brama tunelu od strony Iselle i lokomotywa elektryczna. 2) Gondol i ulica Simplońska. 3) Ostatnia poczta konna. 4) Most i kolej Simplońska od strony Varzo.

Zaznaczając, że Chrystus trudził się dla przykładu ciesiołką, a wybrał dwunastu apostołów wiary z pośród rzemieślników, musimy powiedzieć, że i reformatorowie religii pochodzili z łona ludzi: Huss był synem drwala. Luter — górnik, Melancthon — puszkarz, Zwingliusz — oficjalista.

Z zawodu pasterskiego pochodzili: Mojżesz, prawodawca żydowski; Sykstus V, papież; Giotto, słynny malarz włoski; Walenty Duval, znakomity uczyony francuski; Ryszard Cobden, twórca wolności handlu; Jakób ze Znina, arcybiskup gnieźnieński, słynny w dziejach Polski.

Ze stanu wieśniaczego wyszli: Heinicke, założyciel pierwszego instytutu dla głuchoniemych; Janicki, głośny poeta polski; Abraham Lincoln, prezydent stanów Zjednoczonych Ameryki; Łomonosow, pisarz rosyjski; Szewczenko, znakomity poeta ukraiński.

Z klasy robotniczej wyszli: James Cook, największy żeglarz brytyjski; Brintwey, twórca kanału Bridgewater; Robert Bruns, szkot, znakomity poeta ludowy.

Mieszkaństwo polskie chlubi się Kopernikiem, astronomem; Janem z Szadka, historykiem; Stanisławem Mozjuszem i Grzegorzem z Janoka, filozofami; Kromerem i kronikarzem; Grzegorzem Knapkiem, słownikarzem; Stanisła-

wem Staszycem, dobroczyńcą; Zimorowiczem, Morsztynem, Sebastianem Klenowiczem — poetami.

Kołodziejem był założyciel królewskiej rodziny Piastów w Polsce.

Do rzemiosła tkaczy należała słynna w Augsburgu, a przedtem uboga rodzina Fuggerów w Augsburgu; zarabiał długi czas na życie przy warsztacie tkackim wielki podróżnik afrykański, Dawid Lixingsten, angielski; synami biednych tkaczy byli: słynny pisarz ludowy, Jan Piotr Hebel, wielki filozof Jan Bogumił Fichte i odkrywca nowego świata — Krzysztof Kolumb.

Biednym cyrulikiem był Ryszard Arkwright, który zbudował maszynę przędzalniczą.

Szewstwem trudnili się: Hans Sachs, znakomity poeta niemiecki i Jakób Boehme, filozof, a synem ubogiego szewca był Jan Joachim Winckelman, który pierwszy wyjaśnił gruntownie zasady sztuki malarskiej.

Krawcami byli: ulubiony poeta duński, Andersen i prezydent stanów zjednoczonych Andrzejj Johnson.

Synami rzeźników byli: Daniel Foe, autor „Robinsona Krusoe”; Kirke White, poeta angielski; Kardynał Wolseley, minister angielski, Henryk Barth, słynny zarazem podróżnik.

Puszkarzem był Jasmin, a piekarzem—Jan Reboul —poeci francuscy, mechanikiem James Watt, kowalem—Newcomen, a palaczem przy piecach—Stephensen, wszyscy trzej, którzy przyczynili się do wanalazku ulepszenia i zastosowania maszyny parowej.

Murarzem był uczone Ben Jonsen i pieśniarz Karol Fryderyk Zeitner oraz nauczyciel harmonii Feliks Mendelsohn-Bartoldy. Z kowala został słynnym mistrzem barw Quintin Messys; sławny dyktator angielski, Cromwell, był piwowarem; słynny optyk Józef Fraenhofer był synem szklarza, a znakomity astronom Kepler i malarz polski Orłowski, byli synami oberżystów. Andrzej Hoffer, przywódca tyrolski, był karczmarzem; Wilhelm Tell, oswobodziciel Szwajcarii — prostym strzelcem.

Beniamin Franklin, mędrzec amerykański; Beranger, piosenkarz francuski; Edison, znakomity elektrotechnik — rozpoczęli zawód od posługiwania jako chłopcy w drukarni.

Twórcą nowych Włoch, Józef Garibaldi, był majtkiem na okręcie, a od tegoż zaczął swoją działalność życiową Papiież Adrian VI.

Dziad wielkiego poety niemieckiego, Goethego, był restauratorem, a ojciec także wielkiego poety Szyllera — felczerem w wojsku bawarskim.

Historja przekazała nam znacznie więcej nazwisk wielkich ludzi z warstw proletariackich, ograniczam się jednak na przytoczeniu powyższego szeregu. Wielu z tych sławnych dziś ludzi żyło w ostatniej nędzy, lecz nie upadło na duchu, a kształciło się, często już w bardzo późnym wieku, nie będąc w możności, z powodu braku środków, uczynić tego za młodu. Niejeden odejmował sobie od ust, nie oddawał się żadnej przyjemności, byle mieć za co kupić książkę, podręcznik, przeczytać dzieło, a wielu było takich, którzy z pożyczanych tylko książek karmili swój umysł.

Samodzielnością zatem przy nauce i wiedzy zdobywa się nie tylko powodzenie, ale, co najważniejsza, oddaje się niespożyte usługi swej narodowości, swemu krajowi.

Kończąc niniejszy artykuł, nie mogę się oprzeć chęci, abym nie zwrócił się do młodzieży z wezwaniem do samokształcenia się, powtarzając za Mickiewiczem:

Nauką i pieniędzmi drudzy cię zbogacą,
Mądrość musisz sam z siebie własną
[dobyć pracą.
Nowina.

Z wiosną.

Wiosna... Po długiej, zimowej męce.
Po smutku szarej jesieni,
Dziś wyciągamy stroskane ręce
Do słońca złotych promieni.

Już moc światłana lodowce kruszy.
Cud wszszchrozkwitu się stanie—
I coś się kłębi, wre na dnie duszy,
To nowej wiosny zaranie.

Witajmy serca gorące bicie
Pieśnią dziekczynną, radosną,
Dalej! W to bujne, kwitnące życie,
Upić się cudną tą wiosną!
Szerokim lotem mknijmy w błękity,
Orłem ulećmy w przestworze!
Na niebotyczne rwijmy się szczyty,
Gdzie nowe świtają zorze!

Bracia! Do pracy zwartym łańcuchem,
Odłogiem leżą zagony—
Do pracy wszyscy! A silni duchem
Bogate zbierzemy plony!

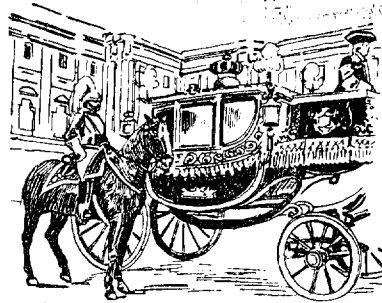
J. P.

Rozmaitości

— **Z Litwy.** W więzieniu kowieńskim pozostało obecnie około 50 politycznych. W więzieniu poniewieskim w pierwszych dniach kwietnia znajdowało się około 150 politycznych, obecnie zaś tylko 50 mężczyzn i 2 kobiety. Dwie trzecie więźniów nie wie nawet, o co ich oskarżają, chociaż niektórzy siedzą już przeszło 4 i 5 miesięcy. W liczbie więzionych znajdujemy ucznia gimnazjalnego Łapińskiego, studenta instytutu inżynierów górniczych Galwanowskiego, aptakarza Laurynajusa i innych. W więzieniu kalwaryjskim znajduje się przeszło 60 osób, w tej liczbie Kaczergis, Perszajtis, A. Matałajtis, student uniwersytetu kijowskiego Garmus i inni.

— **Muzycy polscy.** „Ars et Labor“, miesięcznik, poświęcony muzyce i wychodzący w Medjolanie, podał doskonały artykuł p. Oresta Tencajolego o muzyce i muzykach polskich we Włoszech od Zygmunta I do Stanisława Angu-

Zamach na króla Alfonsa.



× Dom, z którego okna rzucono bombę. Na prawo miejsce wybuchu; na lewo królewska karetka ślubna.

sta. Artykuł ten jest ozdobiony pięknymi ilustracjami, a zwłaszcza portretami: Zygmunta I, Zygmunta III, Władysława IV., Honorjusza Visconti, Ludwika Gonzaga, Jana Kazimierza, Augusta II i Augusta III.

— **Włosi u nas.** Medjolański „In secolo“ zamieścił artykuł, napisany z powodu studjum, ogłoszonego przez „Nasz Kraj“ we Lwowie o włoskich naszych przyjaciółach, którzy uczestniczyli w powstaniu roku 1863.

Byli to: Franciszek Nullo, lekarz Vignani, Stanisław Beechi, Lencizo, Ludwik Caroli, Emil Andreoli i Aleksander Venanzio. Niektórzy z nich, jak Franciszek Nullo, zginęli na polu bitwy; Nullo zginął pod Krzykawką; inni zmarli na Syberji, jak Ludwik Caroli z Bergame, który zgasł w Kadaj nad jeziorem Bajkałskiem.

— **O straszliwych burzach** donoszą z Niemiec południowych i zachodnich. Burze połączone były z orkanami, które wyrządziły wielkie szkody. I tak w Leihgestern pod Giessen runął kościół farny, na szczęście nikogo ani wewnątrz, ani w pobliżu kościoła nie było. Na dworcu w Gelnhausen wyrwał wicher pociąg towarowy z szyn. W Hanau porzywał wicher z niektórych domów całe dachy i wyrządził ogromne spustoszenia na ulicach. W niektórych sadach zerwał wicher cały owoc.

kazalo się bowiem, że po zamachu przyjął u siebie Morrala i ułatwił mu ucieczkę z Madrytu.

Obawiając się, że skutkiem tego odkrycia i na inne osoby paść może podejrzenie współuczestnictwa w zamachu, Nakens przesłał do „Correspondencia de Espana“ list, w którym całą odpowiedzialność za ucieczkę Morrala bierze na siebie i temi słowami opisuje jej przebieg:

Dnia 31-go maja, około godziny 4-ej po południu, znajdowałem się w biurze mojego dziennika, gdy nagle w drzwiach stanął młody człowiek i spytał, czy jestem Nakensem. Odpowiedziałem twierdząco. Wówczas młodzieniec zażądał, abym mu dał słowo honoru, że nie ujawnię tego, co mi powie, a gdy żądanie to spełniłem, oświadczył mi, że przed chwilą rzucił na Calle Mayor bombę do pojazdu królewskiego.

Zrozumiałem wobec tego, że lada chwila do redakcji wpaść może policja dla aresztowania anarchisty. Wyprowadziłem go więc ztamtąd i przeszedłszy przez miłą Divono Pastor do ulicy Fuencarrat, wsiadliśmy tam do tramwaju, którym przybyliśmy na przedmieście Quatro Caminos.

Tam poznało mnie kilku, siedzących w kawiarni, przyjaciół politycznych i zaprosiło na szklankę piwa.

Wyszedszy wieczorem z kawiarni, pojedaliśmy koleją do Cindat Lincoln, a z tamtąd tramwajem do przedmieścia Ventas. Tam spotkaliśmy przyjaciela, któremu oświadczyłem, że towarzyszący mi młodzieniec jest ściganym przez władzę dziennikarzem.

Wobec tego przyjął mój oświadczyć gotowość ofiarowania noclegu rzekomemu dziennikarzowi, na co Morral przystał.

Pożegnalem się więc z nimi, następnego zaś dnia dowiedziałem się, że Morral opuścił dom mego przyjaciela o godz. 10-ej zrana.

Zagadka.

Z następujących sylab ułożyć 5 wyrazów, z których początkowe litery czytane z góry na dół utworzą imię cesarza rzymskiego.

no, el, ga, ry, ot, ba, no, ba, e, to.

Znaczenie wyrazów: 1) Część ciała. 2) Rzeka, przepływająca przez Drezno. 3) Stworzenie wodne. 4) Imię cesarza, przyjmowanego przez Bolesława Chrobrego. 5) Człowiek, który ocalał w czasie potopu.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do Redakcji.



Anarchista Morral.

Szczegóły ucieczki z Madrytu sprawcy zamachu na króla Alfonsa XIII, anarchysty Morrala, ujawnia „Correspondencia de Espana“.

Aresztowano, mianowicie, wydawcę dziennika republikańskiego „El Motin“, Nakensa, o-

Ogłoszenia zwyczajne:

Laboratorium St. Górskiego

Warszawa, Leszno № 12.

Nagrodzone za doskonałe i higieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie higienicznej w Łodzi.

Hygiena zębów!
Agatol proszek i eliksir tymolowy do czyszczenia zębów, nagrodzony na Wystawie higien. in. a Paryskiej wielkim złotym medalem. Odznacza się własnościami antyseptycznymi i aromatem.

Sprzedaż w składach aptecznych. Cena proszku 20 i 35, eliksiru 30 i 50.

Piegi, WAŻNE dla PAŃ!!!
plamy, przysze i opaleniznę usuwa stanowczo

Crem „Venus“
udelikatnia i odświeża cerę, 50 kop. i rubli 1.

Puder „Venus“
wysokiego gałunku, z wykwinnym zapachem, higieniczny. Cena 15, 30, 50 kop. i rb. 1.

Arago, najskuteczniejsza brodawek i zgrub. skóry. Cena 30 i 50 k.

Pot i odparzenie ciała usuwają higienicznie proszek, z zapachem

Eksikans, pudelko z rozpylaczem. Cena 30 kop.

Medal złoty w Paryżu. Podług przepisu Dr. Lassara

Konserwator,

skuteczny środek do wzmacniania porostu włosów. Usuwa łupież i mikrobry, nie dopuszcza przedwczesnej siwizny.

Liczne podziękowania.

Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.						
Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas	Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas
1	Kurjer	4,19	8	4,27	po północy	56	Osob.-tow.	12,09	15	12,24	w nocy
19	Zwyczajny	6,34	10	6,44	rano	20	Zwyczajny	1,52	10	2,02	"
55	Osob.-tow.	9,04	20	9,24	"	2	Kurjer	2,43	08	2,51	"
9	Pocztowy	11,37	10	11,47	przed poł.	40	Miejsc. zw.	—	—	5,25	rano
15	Zwyczajny	2,37	8	2,45	po południu	16	Zwyczajny	9,44	08	9,52	"
17	"	5,43	10	5,53	"	6	Pospieszny	11,19	10	11,29	przed poł.
5	Pospieszny	7,19	8	7,27	wieczorem	10	Pocztowy	3,36	10	3,46	po południu
	Tylko z Piotrkowa zw.	8,47	23	9,10	"	18	Zwyczajny	6,34	08	6,42	pod wieczór
87	Zwyczajny	12,—			Miejscowy w nocy	38	do Piotrk.	9,59	10	10,09	wieczorem

Obrona Częstochowy

panorama. Dzieło polskich artystów. Obok Klasztoru, otwarta od rana do nocy. 370—32

3 i 5 pokoi

z wannami i wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Szkoła 8, dom Buchacza. 356—33

Chleb wiejski,

A. Dembowska, Aleja II № domu 22. 369—32

Młody paryżanin

poszukuje miejsca na lato. Oferty w księgarni Nowickiego, dla „Paryżanina.“ 376—31

Poszukuję zajęcia

kilkgodzinnego. Przygotowiam do pięciu klas. Oferty w redakcji, pod lit. „Z.“

Nowa magiel, berlińska

zaraz do sprzedania. Dom Paciorekowskich vis a vis Angielskiego Hotelu. 377—21

Tanio do zbycia:

powóz, wolant, homonta krakowskie, półsorki węgierskie, koń gnady młody, Folwark Kiedrzyń pod Częstochową. 373—31

Zaginął paszport

na imię Zygmunta Piaseckiego, wydany w magistratu miasta Kalisza. 377—31

Kobiety lub dziewczęta

umiejące czytać, potrzebne do rozpoznania „zielenika“. Wiadomość w Redakcji, Alja 2-5a Nr. 38, w podwórzu.

ZARZĄD Fabryki Gilz W. CZERMIŃSKIEGO

(dawniej „I. Borkiewicz“) w Warszawie zawiadamia iż na żądanie Kupców i Sz. Klijenteli, z dniem 25 Maja r. b. otworzył w Częstochowie przy ul. św. Stanisława № 5, Skład Gilz do papierosów. Gilzy powyższe wyrabiane siłą elektryczności, na automatach, bez dotknięcia rąk, z najlepszych francuskich bibulek z watałką hygroskopijną jako, takie są pierwsze i jedyne w kraju, które na wystawach w Wiedniu, Paryżu i Londynie, nagrodzone zostały najwyższymi nagrodami Grandprix. Na pudelkach marka „Cyklista“. Wewnątrz prezenty. Ceny niskie. — Zadać wszędzie. 330—6-4

Gabinet dentystyczny Marjana Puchalskiego

obecnie II-ga Aleja № 33, przeniesiony będzie z dniem 1-m Lipca r. b. do domu Dr. Wasertala, II Aleja № 26 róg Teatralnej (nad Apteką W-go Długosza). 106—30-2

Drobne ogłoszenia:

Różne meble

do sprzedania. Szkoła № 3, u właściciela domu. 375—1-1

Browar Parowy i Fabryka Słodu K. SZWEDE w Częstochowie,

POLECA znane ze swej dobroci piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne w beczkach i butelkach.

Uprasza się o zwracanie baczonej uwagi na etykietę oraz firmę wypaloną na korku.

Wypożyczalnia

NUT

przy Księgarni i Składzie Nut

J. Nowicki i S-ka

Aleja II № 43.

Przeszło 5000 kompozycji fortepianowych na 2 i 4 ręce, do śpiewu, oraz na rozmaite instrumenty zawsze na Składzie.

Warunki przystępne!!!

Hotel ANGIELSKI

w bliżkości dworca kolei. Posiada numerów 42, od Rb. 1.20 do Rb. 3 z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym. Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych. KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

177-52-1



OSTRZEŻENIE.

Dowiedziawszy się, że od pewnego czasu niesumienni kupcy nadużywają zaufania publiczności w ten sposób, że sprzedają białiznę papierową znacznie gorszego gatunku, obcego wyrobu za naszą, dopuszczając się w tym celu chytrego manewru, że kładą obcy lichej towar w nasze lub też w pudelka do złudzenia do naszych podobne.

Zwracamy przeto niniejszem uwagę Szan. publiczności na to nadużycie i oświadczamy zarazem, że każda sztuka naszej białizny, opatrzona jest naszą firmą MEY & EDLICH, Leipzig i naszą marką fabryczną



Mey i Edlich
Leipzig — Plagwitz.